

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/239153,Artur-Kuprianis-Harcerstwo-polskie-na-Srodkowym-Wschodzie-w-czasie-II-wojny-swia.html>
17.03.2026, 00:46



Artur Kuprianis: Harcerstwo polskie na Środkowym Wschodzie w czasie II wojny światowej

Opowieść o harcerstwie na Środkowym Wschodzie można by zacząć tak jak Aleksander Kamiński rozpoczął „Kamienie na szaniec”: „Posłuchajcie o [...] cudownych ludziach, o niezapomnianych czasach [...] bohaterstwa i grozy. Posłuchajcie opowiadania o ludziach, którzy w tych niesamowitych latach potrafili żyć pełnią życia, których czyny i rozmach wycisnęły piętno [...] oraz rozeszły się echem po kraju, którzy w życiu wcielić potrafili dwa wspaniałe ideały: braterstwo i służbę”.

16.03

[Bliski Wschód](#) [Emigracja](#) [Harcerstwo](#) [Indie](#)

„Wojna to próba odporności, wierności, moralności i wartości społeczeństw i jednostek. My z tej próby powinniśmy wyjść zwycięsko”

- hm. Jeremi Śliwiński, komendant ZHP na Wschodzie.

Kłęska państwa i armii polskiej w starciu z III Rzeszą i Związkiem Sowieckim w 1939 r. nie złamała harcerskiego ducha. Nie tylko w okupowanym kraju, ale także na wygnaniu Polacy spod znaku lilijki szukali się nawzajem, aby zgodnie ze swoim przyrzeczeniem

„pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

Dlatego przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, wojewoda śląski Michał Grażyński, który przez Rumunię dostał się do Paryża, utworzył we Francji przedstawicielstwo polskich harcerzy - Naczelny Komitet Wykonawczy ZHP. Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii Komitet został przekształcony w Naczelny Komitet Harcerski z Olgą Małkowską na czele i uznany przez Światowe Biuro Skautowe. W skład Komitetu wchodził m.in. gen. Józef Zając, który pełniąc w następnych latach wysokie funkcje w dowództwie Armii Polskiej na Wschodzie, dbał o rozwój harcerstwa.

Odrodzenie harcerstwa na obczyźnie

Początkowo tułaczy szlak harcerzy wiódł przez Rumunię i Węgry, a później przez Turcję do Syrii, francuskiego terytorium mandatowego. Tam właśnie w szeregach Brygady Strzelców Karpackich, zebrani z dala od Ojczyzny, dokonali oni wyboru pierwszych władz ZHP na Środkowym Wschodzie. Znaleźli się w nich nietuzinkowi ludzie, tacy jak hm. Zygmunt Szadkowski i hm. Edmund Wilkosz. W tym czasie harcerze działali jedynie w Wojsku Polskim i wraz z nim trafili do Palestyny. Jak wspominał hm. Ignacy Płonka, spotykano się poza godzinami służby, dzielono się wiadomościami na temat bliskich, ustalano działania na przyszłość. Była to niewielka grupa ok. 200 osób.

Wówczas ZHP na Środkowym Wschodzie obejmował jedynie kręgi starszych harcerzy

w tamtejszych oddziałach Polskich Sił Zbrojnych i drużyny harcerskie w Palestynie. W takich warunkach 12 i 13 października 1941 r. w Tel Awiwie odbyła się konferencja instruktorska – I Walny Zjazd ZHP na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Jego organizatorem był hm. Romuald Kawalec (postać wielce kontrowersyjna, swoją postawą rozbijająca jedność środowiska), który został komendantem. Wkrótce odwołano go z funkcji, a jego miejsce zajął hm. Walerian Śliwiński. Powołano Radę Starszyny mającą wspierać komendę organizacji, której przewodniczącym mianowano mjr. dypl. hm. Stanisława Sieleckiego.

Rozwój organizacyjny i przede wszystkim liczebny harcerstwa na Środkowym Wschodzie nastąpił w 1942 r. Przyczynił się do tego napływ ok. 25 tys. dzieci ewakuowanych wraz z polskim wojskiem z ZSRS. Harcmistrz Płonka wspominał najważniejsze zadania: po latach spędzonych w sowieckich łagrach lub na zesłaniu dzieci potrzebowały szkolnictwa, harcerstwa i rekonwalescencji, przywrócenia utraconego dzieciństwa. Szybko zakładano kolejne drużyny i hufce harcerskie w tymczasowych miejscach osiedlenia Polaków.

W wojsku i dla młodzieży

W lipcu 1942 r. stworzono podwaliny ideologiczne i organizacyjne dla drużyn harcerskich powstających wśród polskiej młodzieży repatriowanej z ZSRS. Za zgodą dowództwa Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie, określono ramy autonomicznego działania ZHP w wojsku. Program pracy harcerskiej miał zostać dostosowany do sytuacji Polaków na Bliskim Wschodzie. Harcerstwo nie było „wojskiem w wojsku”, nie kopiowało metod wojskowych, ale starało się przez chociażby gawędy przy ogniskach czy zawody między zastępami wciągnąć młodzież do pracy nad samym sobą. Wycieczki, obozy, warsztaty, świetlice, biwaki wносиły urozmaicenie do szarego życia obozowego, odbiegały od szablonu i dostarczały niezapomnianych przeżyć. Zajęcia harcerskie miały charakter przyjemnej rozrywki i urok wyrwania się z obozu wojskowego czy obozu dla uchodźców.

Harcerstwo polskie na Wschodzie miało dwie nazwy: początkowo „ZHP na Środkowym Wschodzie”, a następnie „ZHP na Wschodzie”. W sierpniu 1942 r. powołano Komendę ZHP na Środkowym Wschodzie, której miały podlegać środowiska pracy harcerskiej nie tylko w Azji Południowo-Zachodniej, ale także na wszystkich innych terenach, na które przerzucona została polska młodzież. Ponieważ od początku 1943 r. drużyny harcerskie działały również w Afryce i w Indiach, zmieniono nazwę na ZHP na Wschodzie. Praca harcerska rozwijała się spontanicznie we wszystkich skupiskach ludności polskiej w Iranie, Iraku, Libanie, Palestynie oraz w Indiach i Afryce: w Tanganice, Ugandzie, Rodezji Północnej (ob. Zambia) i Rodezji Południowej (ob. Zimbabwe), a także w Meksyku i Nowej Zelandii.

Zapał harcerek i harcerzy do pracy społecznej był tak duży, że drużyny harcerskie i gromady zuchowe pojawiły się w niemal każdym polskim osiedlu. Organizowały one ogniska, obchody świąt państwowych i narodowych, a także uroczystości religijne, służby porządkowe, służbę pomocniczą w szpitalach, szkołach, współpracę z miejscowymi organizacjami skautowymi. Brakowało jednak instruktorów niezbędnych do przekazywania młodzieży harcerskich umiejętności. W 1943 r. Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski wyraził zgodę na oddelegowanie grupy żołnierzy-instruktorów do organizowania środowisk i kierowania pracą harcerską. Po jego tragicznej śmierci, na wniosek przewodniczącego Rady ZHP na Wschodzie hm. ppłk. Sieleckiego, Naczelnny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski rozkazem z 1 grudnia 1943 r. powołał do życia Samodzielny Referat Harcerski jako centralną komórkę pracy harcerskiej na Bliskim Wschodzie, w Indiach i Afryce. Organizował on kursy instruktorskie, a osoby, które ukończyły te szkolenia, rozjeżdżały się następnie do polskich ośrodków na całym świecie. Do referatu przydzielono 22 żołnierzy

i ochotniczek. Z nich następnie utworzono obsadę Komendy ZHP na Wschodzie i cztery tzw. ekipy wizytacyjne. Kierownikiem referatu został por. hm. Szadkowski.

Do zadań ekip należało kształtowanie właściwych form organizacyjnych, programowych i metodycznych w pracy harcerskiej na terenach polskich ośrodków uchodźczych. Miało to być realizowane za pomocą wizytacji i kształcenia nowych instruktorów. Jak podkreślał hm. Sielecki, Iran stał się głównym ogniskiem harcerskiego szkolenia. Było to możliwe jedynie dzięki pomocy wojska. Powstawały również Koła Przyjaciół Harcerstwa, w które bardzo chętnie zaangażowało się starsze pokolenie. Otaczało ono opieką młodzież skupioną w poszczególnych drużynach. Praca drużyn polegała przede wszystkim na wsparciu działań Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet, głównie w obozach ludności cywilnej.

[Czytaj artykuł Artura Kuprianisa *Harcerstwo polskie na Środkowym Wschodzie w czasie II wojny światowej* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

Bliski Wschód, Emigracja, Harcerze, Indie

Artykuł